KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza mk. 15. (Na G. Śląsku 30 fen.) SOSNOWIEC, piątek dnia 2 grudnia 1921 roku. Nr. 272. Rok XV.

Po burzy.

Obecnie, kiedy zacięty spór w kwestji rozszerzenia spornego terytorjum Wileńszczyzny (z punktu widzenia międzynarodowego) ominął Scyllę i Harybdę i zakończył się zwycięstwem rządu, a jak chcą stronnictwa opozycyjne zwycięstwem... „partji belwederskich" nie od rzeczy będzie spokojnie rozważyć ten ważny problemat.

Leaderzy endecji i ich zwolennicy starali się gwałtem wmówić w społeczeństwo, że „oderwanie od Polski" powiatów, jakie ostatnio przyłączono do obszaru głosowania będzie „niesłychaną dla Polski krzywdą", będzie „pogwałceniem jej praw do nich" i t. d.

W rzeczywistości rząd przyszedł do wniosku, że Polska musi wypełnić swe zobowiązania w stosunku do Ententy. Stanowisko to z bardzo wielu względów nawet natury dyplomatycznej było słuszne.

Szkoda tylko, że rząd nie umiał tego w swoim czasie wyjaśnić należycie społeczeństwu. Bez wątpienia Polska do Wileńszczyzny ma daleko większe prawa, niż Litwa. Zbyt wiele nas łączy z tą ziemią węzłów, byśmy mieli choć na chwilę zwątpić w uczucia większości jej mieszkańców, żywione dla Polski.

Jednak przyzwyczailiśmy się za teren sporny uważać dotąd 4 powiaty tak zwanej Litwy Środkowej, zajęte przez wojska gen. Żeligowskiego.

Tymczasem Ententa, w myśl zresztą zobowiązań jakie ciążą na nas w stosunku do niej i Ligi Narodów, za teren sporny uważa i ziemie, leżące na wschód od t.zw. „linji, Curzona". Wskutek tego, że Wilno z konieczności jest centrum spornego terytorjum, świat cały Wileńszczyznę łączy z całem terytorjum, będącem przedmiotem pożądań Litwy kowieńskiej.

Jedynem bodaj dziś rozstrzygnięciem palącej kwestji wileńskiej, po fiasku projektów plebiscytu i rokowań obustronnych narzucanych Polsce i Litwie przez Ligę Narodów, jest tylko decyzja Sejmu, jaki zbierze się na Wileńszczyźnie (boć mieczem chyba tego rozstrzygać nie możemy).

Decyzja ta musi być miarodajną dla opinji europejskiej, a że zapadnie ona na korzyść Polski o tem powątpiewać nie należy, o ile rozumie się wybory przeprowadzone będą w sposób odpowiedni. W ten sposób, gdy ludność sama z własnej i nieprzymuszonej woli zadecyduje o losie tej ziemi, a wypełniwszy zobowiązania będziemy mogli spokojnie w obliczu całego świata przyłączyć już teren ten do Rzeczypospolitej. Gdyby większość Sejmu nie poszła po linji zmodyfikowanej koncepcji Naczelnika Państwa, a właściwie stanowiska rządu i uchwała Sejmu byłaby inną — tym samem nastąpiłoby... zerwanie z Ententą i byłoby to zrzuceniem z siebie zobowiązań, ciążących na nas wobec Ligi Narodów.

Gdyby nawet doszło do ustąpienia Naczelnika i rządu Ponikowskiego i do objęcia naczelnego stanowiska tymczasowo przez... Marszałka Trąmpczyńskiego czy co gorsza ze względu na skutki — przez pana Dmowskiego, czyli gdyby zwyciężyła endecja, to godzi się zapytać, czy opozycjoniści nie musieliby w końcu ustąpić przed wolą Ententy i... uczynić to samo, co uczynił obecny rząd?

Na kimby się wówczas oparli, po zerwaniu z Ententą? Na... Rosji i Niemcach? Cała przypisywana rządowi „zdrada stanu", „niesłychane pogwałcenie praw Polski" — okazują się zręcznym „najazdem na Belweder", demagogicznym przedwyborczym manewrem, który się jednakże opozycji wichrzycielskiej nie udał. Nie jesteśmy zwolennikami ślepego posłuszeństwa Belwederowi.

Można się nie zgadzać z polityką zakulisową tak zw. sfer belwederskich, można poddawać błędy rządu i niewłaściwe zapędy „grup" „klik", czy jak tam już kto chce — surowej, ale bezstronnej, uczciwej i... przychylnej krytyce, lecz opluwać i bezcześcić tych, którym się oddało władzę w ręce dobrowolnie — w sposób taki, który musiał zwrócić uwagę całej Europy, zdumionej tem rozwydrzeniem, nie należało...

i. st.

Z pobytu Rady Ministrów w Poznaniu.

„Gazeta Poznańska" (organ Zjedn. Mieszcz.) pisze z racji pobytu premjera z Radą Ministrów w Poznaniu i wygłoszonej przez niego mowy:

„Mowa, którą wygłosił w niedzielę premjer ministrów p. Ponikowski w złotej sali ratuszowej, nie była obliczoną na efekt zewnętrzny. Była mową rzeczową. wypowiedzianą do nas przez polityka, który ma jasno wytknięte cele i wie doskonale, co znajdzie u nas zrozumienie pełne i co przyjmiemy z zastrzeżeniami.

Informującą była ona dla nas wysoce, ponieważ p. premjer mówił nietylko do nas, ale i o nas samych i z uznaniem zupełnem przyjąć należy jego próbę podjętą w celu pięknym i szlachetnym: zbliżenia wszystkich dzielnic ku sobie — przypomnienie, że jesteśmy jednym i tym samym narodem, że starcia nie mają znaczenia zasadniczego, lecz wynikają z wzajemnej nieznajomości. Wróg nas rozdzielił, wróg stworzył te różnice, naszą ambicją patrjotyczną powinno być najwcześniejsze ich usunięcie. Zapewne pobyt ministrów w naszym grodzie i to co powiedział nasz premjer do celu tego nas zbliży, a to oznacza wypełnienie wielkiej i ważnej misji rządu.

Uwagi godnem było, co premjer mówił o naszym stosunku do ludności niemieckiej.

Pan premjer sądzi, że ludność niemiecka każdy przejaw niezadowolenia ludności polskiej z rządów, każdą dosadniejszą krytykę rządu uważa za powód zniechęcenia się nas do Polski i dowód separatyzmu.

Niemcy, zdaniem premjera, powinni wiedzieć, że tu jesteśmy gospodarzami. Jeżeli chcą żyć spokojnie, powinni wyrzec się myśli, że nasze panowanie jest tymczasowe.

Najwięcej uwagi poświęcił prezydent ministrów antagonizmowi dzielnicowemu, który jest czemś tragicznem i niezawinionem przez nas. — Stopniowe ujednolicenie musi doprowadzić do celu pożądanego. Tendencja łagodzenia tych różnic i gorące pragnienie premjera, aby to zbliżenie nastąpiło jak najrychlej, zaznaczało się w przemówieniu jego kilkakrotnie. Pan premjer zapewniał nas, że w całej Polsce mamy jak najlepszą opinję i uchodzimy za wzór pracowitości, energji i wytrwałości. Nietylko pięknem pod względem oratorskim, ale i ujmującem było powiedzenie p. premjera, że mamy obowiązek szczepienia tego, co posiadamy dobrego w innych dzielnicach.

Inne dzielnice przyniosły nam zastęp inteligencji zawodowej, której nie posiadaliśmy, inne dzielnice dopomogły nam do organizacji wewnętrznej i my dajmy innym dzielnicom to, co posiadamy najcenniejszego, a tem są nasze cnoty, o których premjer wspomina. Nie wchodzimy w to, czy nasi rodacy i p. premjer nie ma o nas pod tym względem pojęcia przesadnego atoli to tylko powiedzieć możemy, że wszystko, co posiadamy, jesteśmy gotowi złożyć dla dobra ojczyzny i sprawie narodowej służyć według sił wszystkich. Chodzi o to tylko, aby ta współpraca była umożliwiona, aby złe czynniki nie pracowały tajemnie nad tem, aby wzajemne zaufanie podkopać i zapały szlachetne gasić. Pod względem gospodarczym zwłaszcza dzieje się zło niejedno, które tutaj sobie trudno wytłómaczyć.

Sądzimy, że pobyt panów ministrów w Poznaniu przyczyni się do wyjaśnienia niejednego nieporozumienia. Leży to w interesie tej wspólności i jednolitości naszej, którą pan premjer słusznie silnie akcentował".

Z Górnego Śląska.

Niemcy okradają Górny Śląsk.

KATOWICE. „Polak" donosi, że fabrykańci główne z powiatu pszczyńskiego wysyłają wszelkie cenniejsze maszyny i urządzenia do Niemiec, by potem sprzedać swoje fabryki bez tych urządzeń. Koła niemieckie popierają ten wywóz, aby z chwilą objęcia przez Polskę Górnego Śląska nastąpiło przymusowe bezrobocie i wynikające stąd niezadowolenie z nowych polskich porządków.

Ceny za węgiel na Górnym Śląsku.

ZABRZE. Według doniesień państwowej Dyrekcji kopalnianej wynoszą ceny węgla na państwowych kopalniach „Króla" i Reinbabenschaechte dla górnośląskiego terenu plebiscytowego za węgiel w kawałkach 407,30 mk. aż do 259,80 mk. niem. za pył węglowy za tonne. Ceny na kopalni „Królowej Ludwiki" wynoszą o 21 mk. więcej na ton. za lepszy rodzaj. Dla reszty kraju dolicza się na wymienionych kopalniach stosownie do jakości 60—73 mk. za tonę.

Przewodniczący Rad zawodowych na G. Śląsku zamordowany.

KATOWICE, (E T E.) Rozeszły się tu pogłoski, jakoby Niemcy zamordowali przewodniczącego Rad zawodowych Kota, cieszącego się ogólnem uznaniem i poważaniem. Prawdziwość tej pogłoski nie została jeszcze stwierdzona, Istnieje przypuszczenie, że Niemcy rozpuścili ją umyślnie celem wywołania niepokoju wśród robotników polskich.

Sędziowie niemieccy nie chcą pozostać na Górnym Śląsku.

KATOWICE. (ETE.) Z pośród wszystkich sędziów niemieckich w polskiej części Górnego Śląska zaledwie trzech wyraziło swą zgodę na pozostanie na służbie polskiej.

Uregulowanie gospodarki węglowej na G. Śląsku.

KATOWICE, (E T E.) Znajdujące sią w Berlinie i Wrocławiu siedziby koncernów handlowo - węglowych, których kopalnie znajdują się w polskiej części Górnego Śląska, zostaną prawdopodobnie przeniesione na terytorjum, przyznane Polsce, gdyż terytorjum to obejmuje większość produkcji handlowych. Stamtąd też będzie można kierowac całą polityką węglową.

TELEGRAMY.

O nawiązanie kontaktu z Litwą Srodkową.

WARSZAWA, Bawi tu incognitto minister dla spraw żydowskich Rosenbaum, który odbył konferencje z min. Skirmuntem. Rosenbaum nie otrzymał mandatu od rządu litewskiego, lecz przybył z własnej inicjatywy w porozumieniu z polskim konsulem w Królewcu p. Krakowskim. Przyjazd jego ma na celu zbadanie gruntu.

Włochy nie chcą rozbrojenia Polski.

WASZYNGTON (ETE) Delegacja włoska ujawniła swe stanowisko co do stanu liczebnego armji polskiej. Delegat włoski, podając Polskę jako przykład kraju, który niedawno wskrzeszony może się pochlubić znaczną siłą zbrojną nie wyraził wcale życzenia rozbrojenia lub zniszczenia tej armji.

Walka z paskarstwem w Niemczech.

BERLIN, (tel. wł.) Z Monachjum donoszą, że wydział wykonawczy Landtagu bawarskiego uchwalił powziąć zarządzenie radykalne w sprawie zwalczania szerzącej się coraz więcej w Niemczech orgji paskarskiej. Uchwalono mianowicie zwrócić się do rządu Rzeszy do opracowania ustawy karnej, przewidującej roboty przymusowe na roli dla paskarzy.

Zamiast Ligi Narodów — Związek narodowy.

WIEDEŃ, „Neue Freie Presse" donosi z Waszyngtonu, że plan Hardinga, utworzenia Związku Narodów polega na zjednoczeniu wszystkich narodów w luźną organizację, która jednak nie miałaby prawa wkraczania w prawa suwerenne żadnego z państw. Związek ten miałby za zadanie powołanie trybunału światowego dla opracowania prawa międzynarodowego. Nadto miałaby być utworzona międzynarodowa organizacja dla usunięcia przyczyn wojny po odpowiedniem zbadaniu tychże.

Z raju bolszewickiego.

WARSZAWA. (EE.) Jedno z bolszewickich pism rosyjskich „Odrodzenie" ogłasza statystykę wymordowanych w Rosji osób (od rewolucji do dziś) w tem: biskupów i arcybiskupów 28, księży 1215, profesorów i nauczycieli 6575, lekarzy i uczonych 5800, oficerów 54650, oficerów policji i żandarmerji 10500, żołnierzy 260,000, żandarmów i policjantów 48,500 właścicieli ziemskich 12950, pracowników umysłowych 355,250, rzemieślników 192,350, chłopów 815,100.

W sprawie Wschodniej Małopolski.

LWÓW, (wł.) „Gazeta Codzienna" pisze: Warszawski „Kurjer Polski", który uważany jest za organ p. Skirmunta, w artykule wstępnym pisząc o wschodniej Małopolsce, w sposób zresztą bałamutny twierdzi, że ta sprawa musi być załatwioną w myśl jakichś wrzekomych żądań zachodu a wszczególności Kanady. A więc według organu p. Skirmunta konsekwencje traktatu ryskiego o ile są korzystne dla Polski (odnośnie np. do wschodniej Małopolski) nie istnieją. Tego samego zdania co „Kurjer Polski" są i sjonistyczne pisma polskie, które za „Kurjerem Polskim" podają tę wiadomość. Lwowska „Chwila" uzupełnia nadto tę wiadomość, że artykuł ten napisał seko Rosner (znany nam Małopolanom z orjentacji austrjacko-niemieckiej, więc nic dziwnego, że popiera „Ukrainę") i że Icko ma być mężem zaufania p. Skirmunta,

Co się dzieje w Belgradzie.

LONDYN, (P A T.) — „Daily Express" donosi z Belgradu, iż ogłoszono tam w poniedziałek stan oblężenia. Połączenia telegraficzne i telefoniczne przerwano.

Prace przedwyborcze na Wileńszczyźnie ukończone.

WILNO. (Tel. wł.) Gen. Żeligowski podpisał dekret w sprawie wyborów. Terytorjum wyborcze obejmuje powiaty: wileński, oszmiański, świdniański, lidzki i brasławski. W związku z tem dowiadujemy się, że prace związane z akcją przedwyborczą są już ukończone. Głosowanie odbyć się ma 8 stycznia 1922 r.

Niezachwiana wola ludności Wileńszczyzny.

WILNO. (P. A. T.) W dniu 23 ub. m. w obecności wojewody Raczkiewicza odbył się w Brasławiu zjazd wszystkich rad gminnych powiatu bracławskiego z wójtami na czele. Zjazd przyjął jednomyślnie następującą rezolucję: Uznając wolę Sejmu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej poddajemy się jej i dokonamy wyboru przedstawicieli ludności powiatu brasławskiego do zgromadzenia orzekającego w Wilnie. Jednakże z całą stanowczością stwierdzamy jedyną niezachwianą wolę należenia do wspólnej Ojczyzny Polski. Rezolucja opatrzona podpisami, częściowo alfabetem rosyjskim, została przesłana Naczelnikowi Państwa marszałkowi Sejmu i prezydentowi ministrów.

Co Litwa dała Kłajpedzie?

GDANSK. (ETE). Jak donoszą tu z Kowna, litewski minister spraw zagranicznych Purickis, w odpowiedzi na socjalistyczną interpelację wniesioną do sejmu litewskiego, w sprawie warunków, na jakich przydzielony ma być obwód Kłajpedy do Litwy Kowieńskiej oświadczył, że Kłajpeda otrzyma autonomję kulturalną, religijną i administracyjną. Sejm uznaje odpowiedź tą za wystarczającą. Prasa niemiecka komentuje wiadomość tę, jakoby w Kownie liczono się coraz większą pewnością na wcielenie Kłajpedy do Litwy, za cenę ustępstw w sporze polsko litewskim, którego jaknajprędszego uregulowania życzy sobie koalicja.

Niemcy będą kształcili oficerów litewskich.

RYGA. (PAT) Według informacji z Kowna, sejm litewski postanowił oficerów armji litewskiej kształcić zagranicą (w Niemczech) a to wobec niemożności otwarcia odpowiednich szkół w kraju.

Proces Landru.

WERSAL; (PAT.) (Hawas). W dniu 28 listopada, na posiedzeniu sądu prokurator domagał się skazania Landru na karę śmierci.

Sprawy miejscowe.

Sprawa szkoły Górniczo-Hutniczej.

Od roku 1918 uruchomione ponownie szkołę górniczo hutniczą w Dąbrowie której zadaniem było przygotowanie dla kopalń wyszkolonych techników sztygarów, mechaników i t. zw. maksztajdrów obecnie otrzymała ona opracowany przez Radę zjazdu, a zatwierdzony przez Min. Wyzn. Rel. i ośw. Publicznego nowy statut, rozszerzający zakres naukowy szkoły, ale ograniczający jednocześnie w prawach, absolwentów tej szkoły.

Zamiast bowiem, jak było dotychczas, traktować uczniów kończących naukę trzechletnią jako techników, statut traktuje ich jako dozorców, odróżniając tylko co do specjalizacji tak zw. „techników górnych" od pracujących pod ziemią.

Uczniowie szkoły, czując się pokrzywdzonymi w swych prawach, obecnie bowiem do zorcy kopalniani składają się w większej części z ludzi zaledwie umiejących czytać i pisać, gdy absolwenci szkoły muszą posiąść w ciągu kilku lat pracy wykształcenie średnie — postanowili zaprotestować przeciwko ograniczeniu ich praw.

W ubiegły wtorek od południa porzucili oni wykłady, delegując od siebie 17 tu przedstawicieli dla przeprowadzenia odpowiednich pertraktacji z Radą Opiekuńczą szkoły, składającą się w większości z członków Rady Zjazdu, — której wyłuszczyli swe postulaty, sprowadzające się do żądania uznania statutu w myśl którego przyjęto dotychczasowych uczniów szkoły za statut obowiązujący, zaś co do zreformowanego statutu, to ten pozostawiają do uznania przyszłym kandydatom na dozorców kopalnianych.

Jak nas informują, na zmianę statutu wpłynęła jakoby tendencja ze strony projektodawców, mająca na celu używanie faktycznych sztygarów za dozorców, gorzej płatnych na czem zarządy kopalń poczyniłyby znaczne oszczędności a co najważniejsze, otrzymałyby uległy dla się materjał ludzki dla lepszej eksploatacji.

Pertraktacje pomiędzy Radą Opiekuńczą, a delegacją słuchaczów kursów trwają nadal

Kursiści nie chcąc przerywać pracy, postanowili z dniem dzisiejszym o godz. 2-ej zjawić się na wykłady wyznaczyli jednak termin dwutygodniowy Radzie Opiekuńczej do załatwienia tej sprawy upoważniając wyłonioną z pośród siebie delegację do ostatecznych pertraktacji.

O nieporozumieniu tem ma być powiadomione telegraficznie Min. Osw. Publ.

W razie nieuwzględnienia postulatów, słuchacze bezpośrednio opuszczą szkołę.

Z życia młodzieży.

W niedzielę t. j. w dniu 27 listopada rb. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej obchodziło 4-ty rok swego istnienia.

Organizacja ta, tak mało znana społeczeństwu miejscowemu, zawiązana w roku 1917-ym, a więc za czasów okupantów przez pewien czas nawet konspiracyjnie rozwijała się dosyć pomyślnie, przechodząc chwile krótkiego zastoju, to znów wspaniałego rozkwitu. Sprawa ruchu organizacyjnego wśród młodzieży była nie tylko u nas, ale i w innych miejscowościach, a nawet w stolicy w wielkiem zaniedbaniu.

Dziś, kiedy stosunki już jako tako się ukształtowały z prawdziwym zadowoleniem należy skonstatować fakt, że w Zagłębiu ruch wśród młodzieży się wzmaga i zaczyna nabierać charakteru bardziej trwałego. Dominujące stanowisko należy się tu wyżej wspomnianej organizacji, gdyż jest to pierwsza i w obecnej chwili, po za Harcerstwem najstarsza organizacja młodzieży na terenie Zagłębia.

Obecnie nadeszła już chwila, kiedy Z. M. P. oparte już na trwałych podwalinach dąży do nawiązania kontaktu ze społeczeństwem, by zdać rachunek z dotychczasowej swej pracy, wykazać swą tężyznę a wzamian móc żądać więcej zainteresowania się miejscowego społeczeństwa.

To też w dniu 27 ub. m. jako w czterolecie istnienia w sali Zw. Zaw. na Pogoni odbyła się pod tym hasłem Uroczysta Akademja w której młodzież, skupiona w „Zjednoczeniu", wykazała wiele owoców swej pracy, cele tej pracy i z miary, święcąc zarazem uroczyście 4 rocznicę powstania tej organizacji.

My ze swej strony życzymy Z. M. P. jaknajlepszego rozwoju.

Humor polityczny.

Chorobliwe objawy.

Długotrwała wojna wytworzyła w naszem społeczeństwie, poza hiszpanką i innemi egzotycznemi chorobami, nowy rodzaj swojskiej choroby „psychicznej, na którą najczęściej zapadają... niektórzy posłowie, leaderzy stronnictw politycznych i... wszyscy paskarze.

Symptomaty tej choroby przejawiają się w tem, że chorzy tracą w stosunku do własnego „ja" zmysł orjentacyjny.

Paskarz zapomina, że jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże a nie... hieny ludożerczej.

Poseł zapomina, że obdarzony został mandatem poselskim nie dla osobistych korzyści a dla obrony interesów swych wyborców i pracy państwowo twórczej.

Najjaskrawiej jednak przejawia się ta słabość u kandydatów na posłów i przywódców partji politycznych. Ci pchani jakąś potężną żądzą znalezienia się na ławach przy ul. Wiejskiej, zapominają o wszelkiej taktyce, pojęciach godności etycznych w walce z przeciwnikami (choćby ci jeszcze nie zeszli z upragnionej ławki poselskiej) i w umysłach ich, bądź co bądź, światłych — lokuje się jakiś bakcyl tak zw. („sejmokręcich"), świdrując nieznośnie w zwojach mózgowych tych działaczów, którzy waląc głową w otwarte drzwi twierdzą, że je ktoś zamknął.

W tej manji patologicznej nie mogą się zorjentować, że zwalczając rzekomo „cicho" innych, sami sobie szkodzą.

Choroba ta pozornie wydaje się trudną do uleczenia i zaraźliwą. Jednak kuracja nie jest zbyt kosztowną, a wyleczenie dość łatwe. Jako doświadczony, a tak zwalczany przez niektórych „medycynnik" mogę poradzić tego rodzaju chorym radykalny sposób wyleczenia się. Należy usunąć się na pewien czas od roboty „bezpartyjnej", czytywać tylko pisma humorystyczne i literaturę „pogodną; jak najmniej pisywać rzeczy, które zdradzają właściwe intencje czysto poselskie i gdy tylko przyjdzie na człowieka chwila słabości — spojrzeć w lustro.

Nie należy jednak patrzeć w nie zbyt długo, bo może nastąpić odrętwienie, pociągające za sobą.. dezorjentację,

Kobietom, jako przyzwyczajonym już do eksperymentów z lustrem, tego nie zalecam

Na dowód skuteczności tej recepty podać można wiele przykładów. Sądzę jednak. że wystarczy jeden. Oto on:

Prezes pewnego stronnictwa, zestawszy redaktorem poczytnego pisma zapomniał o prezesostwie i, kiedy poczęły krążyć pogłoski, że tam coś w jego partji nie wporządku, napisał w redagowanym przez siebie piśmie, że zwróci się w tej sprawie do.. zarządu o wyjaśnienie.

Wobec tego bezinteresownie powodowany jedynie życzliwością poleciłem mu spojrzeć w lustro (przypuszczam że mi będzie za to bardzo wdzięczny) i o dziwo pamięć momentalnie powróciła, Skutkiem tego w następnym numerze „bezpartyjnego" dziennika ukazało się nast wyjaśnienie:

Z ŻYCIA STRONNICTW

Na skutek notatki w „Rzeczypospolitej", z dnia 22 listopada, oraz notatek w „Iskrze", jako prezes okręgu Nar. Zjed. ludowego w Zagłębiu, podaję do wiadomości: „Ani o likwidacji Nar. Zjed, Ludowego w Zagłębiu,ani też o zerwaniu kontaktu z zarządem stronnictwa okręgow. nic nie wiadomo i wszelkie pogłoski na ten temat są nieprawdziwe. Również nic nie wiemy o tym, jakoby dr. Falkowski zamierzał ustąpić".

Bronisław Knothe.

Przypomina mi się opowiadanie o pewnym osobniku zawiadowcy stacji i kasjerze kolejowym w jednej osobie, któ ry gdy kasjer zawinił kazał pisać nań raport zawiadowcy.

A więc panowie paskarze, socjaliści, komuniści i t. p. partyjnicy, w chwilach wątpliwości czy jesteście ludźmi i obywatelami, którzy powinni dbać jedynie o dobro Ojczyzny, radzę wam popatrzeć w lustro uważnie, a zobaczycie, za czyje pieniądze i na czyją korzyść pracujecie...

Medycynnik z Grodźca.

Kronika.

— Wycofywanie biletów emisyjnych. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przypomina, że wszystkie bilety jej I emisji, a mianowicie:

M.	1	z datą	17 maja 1919.
M.	5	„	17 maja 1919.
M.	20	„	17 maja 1919.
M.	100	„	15 lutego 1919.
M.	500	„	15 stycznia 1919.
M.	1000	„	17 maja 1919.

wycofuje się z obiegu. Pierwsze trzy odcinki po M. 1, 5, 20 przestały już być środkiem płatniczem z dniem 1 października r. b. i wymieniane będą przez P. K. K. P. w Warszawie i jej Oddziałach prowincjonalnych na bilety drugiej emisji jeszcze tylko do 31. grudnia rb. włącznie Odcinki po M. 100, 500 i 1000 będą przyjmowane powszechnie do zapłaty tylko do 15 grudnia rb., po tym zaś terminie będą mogły być wymienione jedynie w P. K. K. P. w Warszawie i w 40 jej Oddziałach na bilety emisji II tylko do 15 stycznia 1922 r. Od 1 stycznia 1922 r. dla M. 1, 5 i 20 a od 16 stycznia 1922 dla M. 100, 500 i 1000 ustaje zupełnie obowiązek wymiany i terminy te w żadnym razie nie będą przedłużone.

— Zamiana świadectw pożyczkowych. Podajemy do wiadomości ogółu, że Sosnowiecki Oddział Kasy Krajowej" wymienia w dalszym ciągu świadectwa 4 proc. pożyczki krótko i długoterminowej na obligacje z kuponami. Jeżeli świadectwa „imienne" przedstawi do zamiany inna osoba, to należy uczynić na odwrocie blankietu świadectwa nadpis upoważniający do zamiany i podpisać takowy. Termin uskutecznienia zamiany jest ograniczony wię należy pospieszyć się z zamianą.

— O wpłacanie podatków. Na skutek odezwy Magistratu do miejscowego społeczeństwa, w której mowa o ciężkiem położeniu finansowem miasta i w której Magistrat prosi o wpłacanie sum na rachunek podatkow, firma „Knothe i Przedpelski wpłaciła już 300,000 mk. à conto należności podatkowej. Pożądanem jest, aby i inni właściciele kopalń i zakładów przemysłowych, którym nie zależy wiele na posiadaniu mniejszej lub większej ilości gotówki w kasie, wpłacili coprędzej większe sumy na poczet podatków. W ten sposób i wielki przemysł może coś uczynić dla miasta, które rzeczywiście jest dziś w potrzebie

— „Barburka" w sali Z-ków Zawodowych. W dniu 4 bm. w sali Z-ków Zawodowych na Pogoni Dom Ludowy w Sosnowcu urządza wielki wieczór p. n. „Barburka" z racji święta górników (w dniu tym obchodzą górnicy dorocznie uroczyście dzień św. Barbary). Udział w wieczorze przyjmują chóry Domu Ludowego pod batutą prof. Jakubowicza oraz soliści: p. Z. Wajchówna (sopran) i p. P. Kucharski (tenor). Prócz tego w dziale koncertowym usłyszymy p. Lachmanównę (fortepian), Zabickiego (wiolonczela) p. St. Peuckera (skrzypce) w efektownem trio Mendelsohna i Beethovena oraz p. M. Kruszyńskiego (deklamacja). Na zakończenie odegrany będzie przez sekcję dramat. D. L. obrazek sceniczny w 1 akcie z życia górników dąbrowskich pt. „Przyjaciele", napisany przez St. Brzechffę. Początek wieczoru o godz. 7 i pół wiecz. Bilety nabywać można wcześniej w sklepie galanteryjnym p. P. Kucharskiego.

— „Gwiazdka" dla sierot. W ubiegłą sobotę w Będzinie w sali na Górze Zamkowej odbyła się zabawa taneczna z której dochód przeznaczono na gwiazdkę na rzecz przytułku dla sierot. Licznie zgromadzona publiczność bawiła się dobrze. Pokaźny dochód przekazany będzie T-wu Dobroczynności, które ogłosi sprawozdanie z zabawy. Należałoby pomyśleć też o wigilji dla żołnierzy, przebywających na terenie Zagłębia Ruchliwe „Koło Polek" w Gospodzie Żołnierskiej zorganizuje zapewne ucztę wigilijną z opłatkiem dla nich zwyczajem dorocznym.

— Zły chleb. Doręczono nam próbkę chleba, wypiekanego w piekarni Edmunda Hauke go przy ul. Orlej, który jest niezwykle ciężki, gorzki i niedopieczony a czyni wrażenie przykre przy spożywaniu. Z wyglądu zewnętrznego jest mocno nieapetyczny. Osoby, które przyniosły spory kawałek chleba twierdzą, że p. H. bardzo często wypieka tego rodzaju chleb, którego zawartość jest mocno niewyraźna. Policja, na skutek interwencji jednego z mieszkańców ul. Wodnej, p. R. M. sporządziła protokół na piekarza. Ciekawi jesteśmy, dlaczego to p. H. chce w dalszym ciągu uprawiać eksperymenty okupacyjne na żołądkach konsumentów?...

— Z działalności Kółka Rolniczego w Czeladzi. Komunikują nam z Czeladzi: „Miejscowe Kółko Rolnicze chyli się ku upadkowi. Coś się tam dzieje, a raczej właściwie działo niezgodnie z ustawą. Kwasy i niezadowolenie trwają od roku. Wymawiano prezesowi, że działalność Zarządu kuleje, że niektórzy członkowie traktują Kółko, jako „coś" co służy dla osobistych interesów tylko. Były zakupy zboża, ziemniaków, lecz podobno członkowie zainteresowani nie otrzymali, co się im należało. Żądano kontroli, lecz Zarząd mimo ucha puścił te żądania. Nareszcie główny działacz „Kółka" w jednej osobie i sekretarz, złożył prezesowi chaotycznie prowadzone książki Zarządu bez jakiegokolwiek sprawozdania i przedstawienia pozostałości w gotówce... i wyjechał niewiadomo dokąd, pomimo, że jest stałym obywatelem Czeladzi. Zainteresowani mieszkańcy Czeladzi oraz jeden z członków Zarządu, pragnąc dojść do jakiegokolwiek rezultatu finansowego upoważnili studenta p. W. P. do przejrzenia ksiąg Kółka i sprawdzenia z dokumentami, jednakże, po ścisłym rozpatrzeniu się w tej sprawie, p W. oznajmił, że z braku dowodów na odbiór z Koła okręgowego produktów i materjałów i nie wykazania cen kupna, oraz sprzedaży tychże materjałów nie podobna ustalić szczegółów obrotu pieniężnego. Jakiekolwiek zestawienie cyfr przychodu, rozchodu i salda możliwem będzie, jeśli tą sprawą zainteresują się władze

administracyjno-sądowe. Smutna rzeczywistość i piękny obraz stosunków i działalności stowarzyszeń! Czy zmiana Zarządu uzdrowi chorobę? Kto sprawdził stan kasy i skontroluje działalność „Kółka".

Z teatru H. Czarneckiego.

(Komunikat).

Dziś „Cygańska miłość" Lehara, jedna z piękniejszych operetek — fantastyczna baśń w wykonaniu czołowych sił naszego zespołu.

Jutro w sobotę „Wesoły astronom" Lehara, który dany będzie po raz pierwszy z p. Józefowiczem w roli tytułowej.

W niedzielę dwa przedstawienia: popoł. — „Piękna Helena", wieczorem „Dziewcze z Holandji"

„Mąż z grzeczności" w Będzinie dany będzie dziś wieczorem w teatrze „Corso przez zespół teatru H. Czarneckiego.

Koncert Orkiestry St. Namysłowskiego,

Dawno Sosnowiec nie miał sposobności słyszeć tak zgranej orkiestry, jaką jest słynna w Polsce orkiestra pod batutą Stanisława Namysłowskiego.

Na pierwszym, wtorkowym koncercie publiczność szczelnie wypełniła salę. Zespół orkiestry, choć nie posiadający całkowitego kompletu instrumentów, niezbędnych dla orkiestry symfonicznej (dawał się odczuwać brak fagotów, obojów, rożka angielskiego a w instrumentach smyczkowych za mało było skrzypiec i altówek), mimo to przedstawia się okazale co do technicznego opanowania wykonywanych utworów: Najlepiej, bo bez konkurencji wykonywuje mazury, oberki i krakowiaki,

Frazowanie utworów na komplet symfoniczny pozostawiało nieco do życzenia, przy zbyt silnej perkusji, która winna by la harmonizować z liczebnością zespołu.

Te nieznaczne usterki nie wpłynęły jednakże na całość, jaka nadspodziewanie wypadła efektownie.

Koncert rozpoczęto marszem pt. „O własnej sile", następnie wykonano znany, mile brzmiący walc Straussa „Z wiedeńskich lasów", poczem usłyszeliśmy uwerturę Kurpińskiego „Królowę Jadwigę", o pięknym temacie, której zasadniczy motyw jak i tłoparte zostały na melodjach, utrzymanych w charakterze swojskim, przy wspaniałej instrumentacji.

Niespodzianką dla sosnowiczan był ciekawy utwór muzyczny p. Wł. Powiadowskiego znanego i cenionego u nas muzyka pt. „Wesele". Utwór ten ilustruje muzycznie wesele na wsi. W pierwszej części, utrzymanej w charakterze lirycznym, zbierają się goście weselni, w drugiej następuje wyjazd do kościoła, ujęty w formę krakowiaka. Trzecia część — w kościele — rozpoczyna się od preludjum organowego, na tle odgłosów dzwonów i pieśni kościelnych, przechodząc następnie w część czwartą zobrazowaną, jako wesele wiejskie, w skocznej melodji oberka. Twórca obrazka muzycznego uchwycił bardzo zręcznie motywy swojskie na wskroś ludowe, oryginalnym i o temacie charakterystycznej instrumentacji, w której główną rolę odgrywają instrumenty smyczkowe, nadając całości utworu barwny a zarazem pogodny koloryt.

Zakończył pierwszą część dziarski, znany oberek Lewandowskiego: „Pan Twardowski".

W drugiej części na pierwszy ogień poszła uwertura „Bajka" St. Moniuszki, piękna w ujęciu i precyzyjnie wykonana.

Następnie odegrano w zespole smyczkowym milutką, bezpretensjonalną kompozycję Blonna „Szept kwiatów".

Z kolei z rzeczy nastąpiła „Chopiniana" wiązanka melodji szopenowskich, ujęta udatnie w formę wielkiej fantazji, z uwzględnieniem swoistego ducha arcydzieł mistrza z Żelazowej Woli, z trudnością poddających się układowi orkiestrwalnemu, Wyróżnić tu należy bardzo subtelnie i czysto z wielką dozą inteligencji muzycznej intuicji, wrodzonej wykonany przez skrzypka — solistę nocturn es-dur, który publiczność, mimo niesfornego zachowania się galerji wysłuchała ze skupieniem.

Zakończył koncert nadzierżysty pełen ognia i skier „Mazur" Namysłowskiego. Dyrygenta i orkiestrę darzono burzą oklasków, Z bisowych numerów podobały się słuchaczom szczególnie „Zeby". Koncert odniósł sukces zupełny i nie wątpimy, że dziś w czwartek sala się znów wypełni słuchaczami po brzegi.

J. S-ki.

Rozkład jazdy pociągów osobowych na stacji Sosnowiec W. od 1 grudnia 1921 r.

PRZYCHODZĄ do SOSNOWCA:

№ №	Godz.	
121	1.10	Lublin przez Dęblin-Strzemieszyce R.
157	2.05	Piotrków (robotniczy tylko w niedzielę)
1115	4.55	Granica via Strzemieszyce R
101	7.05	Warszawa
291	7.35	Katowice
133	8.20	Częstochowa (uczniowski)
115	10.25	Warszawa
1119	10.45	Granica via Strzemieszyce R
293	12.04	Katowice
135	13.35	Częstochowa
1123	14.40	Granica via Strzemieszyce R,
143	15.00	Zawiercie
913	15.30	Warszawa Wsch. via Dęblin—Strzemieszyce R
131	17.00	Piotrków
117	18.00	Warszawa
295	18.58	Katowice
111	19.40	Warszawa z przesiadaniem w Ząbkowicach
137	20.50	Częstochowa
1127	21.25	Granica via Strzemieszyce R
211	21.45	Zdołbunowo via Dęblin—Strzemieszyce R
145	22.27	Ząbkowice i Warszawa
1131	23.25	Granica via Strzemieszyce R
139	23.50	Częstochowa
297	23,59	Katowice

ODCHODZĄ z SOSNOWCA:

№ №	Godz.	
102	0,20	Warszawa (posp.)
298	0,30	Katowice
1112	1.00	Granica, via Strzemieszyce R
116	2.15	Warszawa
122	3.10	Lublin via Strzemieszyce—Dęblin.
130	4.30	Piotrków
132	5,35	Częstochowa
1116	6.00	Granica via Strzemieszyce R
118	7.45	Warszawa 2 końcowe wag. na poc. posp. Kraków Warszawa
1120	8.10	Granica via Strzemieszyce R
292	8.30	Katowice
212	8.55	Zdołbunowo via Strzemieszyce—Dęblin
142	9.40	Zawiercie
112	12.20	Ząbkowice-Warszawa z przesiadaniem w Ząbkowicach
914	13.45	Warszawa-Wschodnia via Strzemieszyce—Dęblin
294	14.00	Katowice
134	14.30	Częstochowa
158	15,05	Piotrków (z robotnikami w soboty).
136	17,05	Częstochowa
1124	17.30	Granica via Strzemieszyce R
1128	19.42	Granica via Strzemieszyce R.
144	20.05	Ząbkowice
296	20.40	Katowice
138	22.40	Częstochowa

UWAGA 1) Czas liczy się od godziny 1-ej w nocy.

UWAGA. 2) W pociągach № № 131/121 kursuje po 2 wagony I. II. i III klasy bezpośredniej komunikacji Sosnowiec W. — Włodzimierz Wołyński przez Dęblin, Rejowiec Zawada,

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości że Urząd Likwidacyjny po byłym Wojskowym Urzędzie Górniczym w Dąbrowie Górniczej, ul. Kr. Jana Sobieskiego № 27, z dniem 1 grudnia r.b. zostaje przeniesiony do Warszawy, ul. Elektoralna [illegible]

Urząd Likwidacyjny po b. Wojskowym Urzędzie Górniczym w Dąbrowie Górniczej.

Dąbr. Gór. dn. 20/XI-1921 r. 1568

DROBNE OGŁOSZENIA

NA GWIAZDKĘ

Wykonywa roboty grawerskie solidnie Zakład Grawersko Pieczętarski, J. Goldberga, Sosnowiec Modrzejowska 18, sklep w podwórzu. 1554

Mk. 10,000

wypłacono p. A. Włodarczykowi za odnalezienie skradzionego roweru stosownie do ogłoszenia. 1607

Ogłoszenie.

Juljanna Komnata zgubiła passport wydany przez gm. Dzieżgowice 1586

Do sprzedania

nowe garnitury, palta i obuwie ul. Chemiczna Nr. 2, dom Neugebauera m. 32. Zgłoszenia w niedzielę rano. 1528

Kożuch

okazyjnie do sprzedania. Wiadomość— Pogoń ul. Orla Nr. 18 w sklepie Bednarskiej.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul. Piłsudskiego Nr. 16, poleca służbę domową, niewykwalifikowanych robotników, rzemieślników, terminatorów, oraz biuralistów, maszynistki, techników i kandydatów innych zawodów. Pośrednictwo bezpłatne. 838—10

Suknia

czarna, mało używana, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Warszawska 5 u woźnego. 1554

Zgubiono

papiery wojskowe zwolnienia wydane przez Obóz Koncentracyjny w Krakowie na imię Jana Pilch. 1564

Zaginęła

suczka wilczej rasy odprowadzić za wynagrodzeniem, Sosnowiec Piłsudskiego 46, stróż wskaże. Nieprawego właściciela ścigam sądownie 1569.

Poszukuję

wspólnika do sklepu kolonjalnego. Wiadomość Kołłątaja Nr. 3. 1573

Zgubiono

tymczasową legitymację osobistą wydaną przez magistrat m. Sosnowca i dwa świadectwa służbowe na imię Bolesław Jackowski 1544

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.